

Leszynski 7/x 1790.

2971.



XVIII. 2. 704

26

# G Ł O S

J A S N I E W I E L M O Z N E G O

## LESZCZYŃSKIEGO

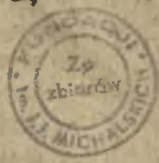
POŚŁA WOJEWODZTWA INOWROCŁAWSKIEGO,

M I A N Y

NA SESSYI SEYMOWEY

Dnia 7. Października 1790. Roku.

XVIII. 2. 704 82



NAYJASNIEYSZY KROLU! PANIE MOY MIŁOSCIWY PRZESWIETNE  
SKONFEDEROWANE RZECZYPOSPOLITEY STANY.

**C**hciałbym milczeć prędzey i więcey, iak mówić, bo gdybyśmy wzięli trzy części milczenia, przeciw czwartey wielomówstwa, Obrady Nasze stałyby się czynnemi my w Obradach sławy godnemi.

Znam N. Stany że chcąc być czynnemi, trzeba czynić, lecz u Nas inne systema władza zwyczajem, to jest, ten stawa się czynnym, kto o czynieniu gada, przyczyna do skutku jest cudzego uprzedzenia skutkiem, w rzeczy samej nie niema.

Ale My jesteśmy wszyscy gorliwi, czy kto mówi do szczęścia Oyczyzny, czy do zguby, jest iedno kiedy zakończy, oddaę moje Zdanie *ad Oblatam*, Rozumiemy że Publiczność interesów Politycznych nie poymuie, że niewie czego trzeba do szczęścia Oyczyzny, mylemy się bardzo, bo ta nie tylko zna wszystko, i sędzi doskonale, ale nawet uprzedza pojęciem ciąg rzeczy usposobioney. Seymujemy aż nadto długo lecz że ieszcze trzeba Seymować: przyczyny zatym mówią — Prawda tak iasna iasny ma skutek za sobą, kończyć Nam należy zaczęte Dzieło, lecz biorąc proporcya znanego Seymowania, i z Dziej niedokorczonych; nieiednego Roku dla Nas, lecz dzieięciu potrzeba. Niebezpieczeństwo z Prawodawstwa tak ciągłego w iednych Osobach, przewyższa wszystkie uprzedzenia o losie szczęśliwym dla Oyczyzny niemniej, iak o strasznym i zawodnym.

W tym Seymie mieliśmy wszystko pod ręką i to tylko mogło Kray uszczęśliwić wszystko pora oddała Naszey decyzji.

Początek Seymu zdał się to hasło wydać, żeby na Moskwę i Austryę gadać, zacząwszy iaiac te Potencye, spłynął Nam na tym dostatek czasu. Ci na to zdrowi My osłabiali i chorujemy.

Trzecia Potencya to jest Król Pruski, znalazłszy otwarte umyśli i serca Polaków, przyszedł po Alians do Nas, chęć, wdzięczność, i wzajemność, spoiła Nas jednym ogniwem. Zysk został przy pierwszym, Aliansu moc przy Nas. Pójdźmy teraz do pożytków. Alians mamy z Pieczęcią wielką, Traktat zaś handlowy który jest duszą szczęścia Naszego, który najmnieyszego uszczęśliwia Obywatela, podobno taki weźmie skutek, iak wrócenie do Nas Gallicy i Soti, wszak ta Obietnica dość iasnym skutkiem Nas przekonała, kiedy do zawierania pokoju z Leopoldem Posel Nasz nawet nie był dopuszczony.

Poszła za tą drugą nadzieia, że od Moskwy odbierzemy Smoleńsk, Inflanty i Kijow, do Smoleńka i Inilant mogłaby przyłgnać chęć Polaków; lecz Kijow przywracać do Kraiu Naszego nie chciałbym, ten Kray daleki od Nas, a bliższe są później stracone.

Tak do odbierania Gallicy, iako i Granic teraz zabezpieczenia od Moskwy zrobiliśmy Wyprawy Woienne, Skarb wyniszczony do kilku milionow, zapewne tem skończemy, że te Potencye się bez Nas ugodzą, Woysko zaś Nasze, na swoje leże powróci.

Wyiść z tey przepaści, w której jesteśmy nieokazują Nam się sposoby mówię iasno Alians zawarty. moc przez Nas dotrzymania ciągnie za sobą, to jest: z Naszey strony, z drugiey zaś pożytki od Wschodu naypotrzebnieysze giną dla Nas, i chyba obobliwszy charakter Alianta, udzieli Nam co zechce, bo inaczey cóż wskóramy, gdy wiążąc się Aliansem, Traktat Handlowy w cudzey dyskrecyi upewniliśmy.

Wiatr Północny był straszny dla Nas, i niebezpieczny, Wschodni przeciw temu użyty, stłumił moc prawda Północnego Narod gnębiącego, lecz gdy się Wschodni ucizy dla pożytków podług zwyczaju oczywistego. Północny będzie mocnieyszym, My zaś ieden mając przeciw sobie, drugiego niemając za nami? tylko za sobą, obydwóch staniemy się ofiarą, sprawdzi się więc kto wiatry sieie, burze zbiera.

Rospacz wtedy może nam poda oręż w rękę, w którym iak dawniey tak i teraz naypewnieysza nadzieia, lecz na fundamentach cała opiera się budowa.

Zły Architekt, czyli nieprzezorny powiada: Zle czy dobrze założyłem że skończę, lecz daley patrzący, wzywa drugiego aby się nie mylił, tylko Budowę dobrze ugruntował.



Rozumiemy żeśmy wszyscy posiadli rozumy, tym zaś co na Nas patrzą zdawiają się w Nas niedokonałości te, że upor przy stracie czasu każde Dzieło Nasze prowadzi.

Powinien Nas godzić rozśadek i zaufanie wzajemne; lecz my od tego dalecy, we wszystkich materyach znamy początek, zacóż końca niemamy, iedno przez drugiego iest że co warto?

Prywata może zaszczepiła nie ufność, z tey skutki gdy nas dziełą przy kimże grunt prawdy rzetelniejszy?

Mamy przyczyny, żeby Konfederacyi nierozwiązywać, ponieważ Rząd między Seymowy nie skończony, Woysko niedokompletowane, Podatki niezupełne, Władza nad Woyskiem nieustanowiona, te przyczyny są mocne, lecz przeciw tym wystawione; są im podobne.

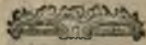
Założone Fundamenta przez Nas kończyć tylko należy, lecz chcąc ie poprawić lub psować, dla tego aby były lepsze, iuż nie wolno, powtore w liczbie tey to co stanowimy większością; gdy zdawa się że dobre: któż w takim okoliczności podziale śrzonek znajdzie.

Seym zaś przyszły z maxym przez Nas rozpoczętych choćby, gdy pewniejsze mieć będzie widoki w celu lepszego dobra Oycyzny, poznawszy co złego, co dobrego. Swieżą moc poweźmie poprawy, lub odrzucenia, i będzie to przyzwoiciey.

Seym przyszły do którego wybor Woiewodztwa z nacyotliwizych iuż gotuią Ludzi, niebędziesz doskonały, niebędziesz równie gruntowny dla własnego Kraiu?

N. Stany myśl szczerą Oycyznie JW. Trockiego Zaleskiego i JW. Matuszewicza Brzeskiego Litewkiego Połtow, zapewne ich zajęła ztąd troskliwość, żeby się dobrze działo Oycyznie, żeby w losie wątpliwym niezostawić Rzplty. Uwielbiam wierny Kraiowi sposob ich myślenia, mam go przykładem dla siebie, bo iż Zdanie i cnotę tym szczerzey poymuie. Ze gruntem ich własnego uprzedzona imienia; lecz czyliż niemożemy proponować Kraiowi całemu żeby się w ieden związek połączywszy, pod hasłem tegoż samego wysłał Połtow na Seym przyszły. A My niezostawiając Kraiu bez Opieki Rządowey, o którą największa troskliwość, Seymuymy aż do przyszłego Seymu zaczęcia.

Z ustanowionego przez Nas Prawa cóż powiedzą Obywatele w iakimże względzie przyimają cel Prorogacyi, którey ostatniem Prawem wyrzekliśmy się sami, i w sobie przez siebie.



Będaż wierzyć chęciom naszym, że im wszystko skończemy gdy dopóty ludzając Kray nadziejami, nic niemasz skończonego.

Nie powiedząż oni, żeśmy podobni do owego Rzemieślnika Bałamuta, który przepisałwszy sobie termin roboty podjętej; zwłóczy od czasu do czasu, aż w ostatku zawod cierpiący, rozgniewany — musi odbierać przymusem, i oddać ją z wstydem zawodzącęgo innemu do dokończenia.

Nadto, gdybyśmy sami Szymowali co dziś Szymujemy nieistże to niebezpieczne Prawodawstwo, zawsze Nas połowy więksey niedostaie daley może i więcej, a przy tym zwyczaju iakę jest u Nas, że niewiemy nigdy co będziemy decydować, że wolno każdemu iakę chcąc wciśnąć materyą; nie możeż bydż upatrzona pora taka; że wpływ Obcy ukuteczni to, co mu tylko będzie potrzeba.

Nieufamy sami sobie, owszem dziejemy podeyrzenia, i przenosiemy je z jednego na drugiego — a iakże Kray Nam ma ufać.

Pod temi samymi Marszałkami związek przy odmianie Posłów cóż to znaczy, iakież początek przyszłego Seymu gdy My, albo Seym Nasz w swojej porze utrzymamy przez Marszałkow, albo następniemu najpierwszą Posłujących Pierogatywę złamiemy.

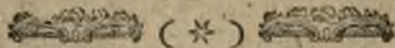
Jeżeli My tylko Seym znaczymy, i to w liczbie całej nie seymując iakże przyszłemu Seymowi moc czynienia, moc poprawienia, lub odrzucenia wiązać mamy.

Przeciw pojęciu i niezrozumiane pisać Prawa, te ieszcze posyłać pod rozwagę Obywateli, cóż oni przeczytawszy, poznawszy powiedzą i osądzą; nie wsparte na Prawie wyroki może odrzucają sprawiedliwie, ale Nas iakimi Prawodawcami nazwą.

Nie staniemyż się godnymi pogardzenia, że pod postacią gorliwości, biorąc na siebie imię Dyktorów wieczystych, Prawami przez Nas uknowanymi i samych siebie obalamy, i innych tworzyć nakazujemy, w ostatku samych siebie mieć obranych żądamy.

Znam ia że mamy cnotliwych Marszałkow, lecz czyż tego nie znam, że Ich sterem prowadzeni nie mogę nic skończyć, nic pewnego Oyczyźnie ugruntować; na czymże przestać? czy na cnotcie, czy na skutkach?

Rozumiem Nasy: Strany, Kraiu, dobrem, kiedy czynność cnotcie pomaga, kiedy przez swoje operacye wykazuje tę istność szczerą, na której gruncie moc działania wszystko ułatwia, lecz  
gdy



gdy rzecz iaka naywyższego szacunku godna, iest taką, że nikomu użytku nieczyni nie iest że wtedy martwą każdemu nadzieją.

Zyczymy dobrze Kraiowi, ieżeli tak o sobie trzymać chcemy, iak że tę prawdę usprawiedliwić na Nasz awantaz, to iest: chcemy dłużej Seymować, aby zbawić Oyczyznę i tak powiemy Obywatelom, a ci widząc przeciąg czasu Naszego, że przez ten nic zupełnie niezrobiliśny, nie powiedzą, że to są siła na zdarzoną ratunku porę, że Nieprzyjaciele Oyczyzny Naszey, chcąc Nam zawsze Panować, maxymę swoję w nieczynności Naszey ugruntowali.

Niech mi kto chce zaprzeczy tey prawdy, niezłamie mego przekonania, powiem zawsze, że nie czynność iest twierdzą zguby naszey, iest owym duchem zwodniczym, który dla tego uwodzi ciągle nadziejami, żeby skutek przedsięwzięty odepchnął, takimi iesteśmy N. Stany! i w takiej postaci przed Narodem uchodzić musimy nieczynność może nie unyślna oblekła Nas w suknię obojętney opinij, czas krótki iuż Nas usprawiedliwić niepotrafi, a szukać dłuższego, kto się sam z niego wyzuł, rzecz więcęcy zawodna, iak potrzebna.

N. Panie! Dni drogie życia Twoiego składasz na Pracach o dobro Oyczyzny, pragniesz szczęścia Narodu iako ostatney celu Twoiego mety, znalazz Królu że Panując Wolnemu Narodowi nie możesz iuż więcęcy pragnąć, iak żebyś Kray widział szczęśliwym, siebie Tworcą godnym wdzięczności od naypóźniejszych pamięci.

Miłościwy Królu spojrzysz z Nas na każdego, poznay kto Narodowi i Twoiey nadziei przepaść wygotował, czyliż nieczas żebyś pracą znudzony dopomniął się; Odłajcie z mego Zasiewu Owoc.

Gdzież ten zbioru pożytek, który Ci się należy? oto zniknął między nami, gdzież ten co strwoił, co korzyść Tobie należącą zniszczył i rozrzucił? oto go niemasz.

Ty dobry Królu do tego momentu w cierpliwości czekasz skutku Twoiey nadziei dzień za dniem marnie tracone widzisz chwile, ale i dniem za dniem słyszysz obietnice tych, którym prywatnie pozwalasz mordować uszy Twoie, że dla Ciebie i Kraiu wszystko się dobrze zrobi, byle czas mieć potemu.

Weź to Nayi: Panie na obydwie strony uwaga grunt prawdy Ci okaże, ieżeli dla Traktatow Pacyfikacyi utrzymanie związku nadzieją szczęścia Naszey Oyczyznie; ia obok kładę że iest zgubą, niech teraz rzecz godzą przyczyny prawdziwa intencya w dwó-letnim prze-

ciągu Seymowanie miała czas Woylko w komplecie wystawić, Podatki równe rozłożyć, Rząd Kraiu poprawić, niechby się godziły iak chciały Potencye, potym, poznałyby wżelako sposob pomocy lub obrony samych siebie. Gdyśmy tego niedopełnili, teraz mówimy, że trzeba czasu, trzeba trwałego związku, żeby Kraiu w niebezpieczeństwo nie oddać, niewolnoż więc z tych podobieństw tak myśleć?

Gdy przez dwa roki nic nie jest skończone, czyliż nie dla tego samego, żebyśmy bezsilni byli, żeby Obcy wpływ otwartą do Kraiu wdząc porę po sobie, zaczął co zamysła, nadchodzący Traktat Pacyfikacyi nie jest że terminem upewnionej komus nadziei, a w tey nie jest że dniem peryodycznym zguby Naszey?

Znudzeni dwó-letnią usługą jedni, drudzy wyniszczeni roziechać się musimy. Seym pod Konfederacją większością gdy decyduje, niechże teraz przy Traktatach upewni kto los swój, oddaniem części Kraiu Naszego nie potrafiż usposobiwszy Kabałę uskutecznić oney.

N. Panie a toż co się znaczy, że W. K. Mość naprowadzającym Cię w celu swoім zdaież się byż sktionionym do ich woli, niech żeby Kray zgubę swoje postrzegal, a Ty K. Mość, która obywateli najświetszą czyniżż wszystkie powolność, niebyłżebyś W. K. Mość podany w przypadek nieufności, daley z tey niebył, żebyś N. Panie osłabiony w usiających Tobie, w osłabieniu Twoim, czyli zgubie Narodu, któżby korzyść swoją zobaczył, ieżeli nieten, kto załadę dzieła takiego skrycie przed Nami dla siebie zostawił.

Podatkow wystarczających na Woylko gdy niemasz, Deputacya Koekwacyina nowego rozkładu nie przynosi, Skarb na wyprawy wyniszczony, dodać teraz sposob pomieszania opinij czyli woli Narodu, oddać iednym Woiewodztwom, żeby 16. qbris za Uniwersałem Posłow obierały, drugim gdy Prawo najiaśnieysze mimo wyiscia Uniwersałow, oddało wolność obierania dnia 9. Lutego, nie jest że gotowe zamieszanie w Narodzie, niewydaież się oczewiscie żeśmy Seym dla tego prorogowali, żebyśmy dopóty nic nie zrobili, żeby sposobność Rewolucyi zawsze byż mogła użytą.

N. Królu przeszły te wszystkie chwile, w których Ci Narod nieufał, w których byli tacy, co chęci Twoie przed Narodem wspacznie wystawiali, co ufność Poddanych Twoich od Ciebie oddzierali. Poznał Cię teraz Narod byż istotą najwyższy szacunek mającą, a gdy mądrość pracująca przez bieg życia całego w Twoim umyśle wyka-  
zała



zała Narodowi, że najlepiej wszystko widzisz gdy i dobroć serca Twoiego połączona, nie może Cię inaczej oznaczyć tylko, że jesteś najlepszym Królem. Czegoż więc W. K. Mci nie dostaie żebyś Narod zbił szczęśliwym sam przez siebie?

N. Panie wszystko W. K. Mość wyzyskasz na Narodzie, mów do Niego nieco ci rada Predykatorow podaie, ale mów to tylko co Ci myśl prawdziwa z serca Twoiego wyięta natchnie inaczej N. Panie, gdy już Publiczność o czym pierwey przez podane projekta uprzedzona, gdy widzi kto popiera gdy zna, kto w takim interesie W. K. Mość nakłania już wtedy gorzey się Publiczność wydaie, gdy W. K. Mść za tym mówisz, iak gdybyś niemówił.

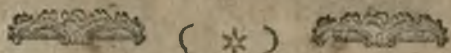
Tak mówię N. Panie iak czuję, iak słyszę i znam, wiemy i sądziemy z podobieństw co się dzieie. Opinia powszechna w tém wszystkim wystawia Nas, że albo w maskach chodzimy, albo nie przytomni sobie błądzimy, iak Lud Izraelski na Pufczy.

N. Stany niech mi tu kwiecistym stylem naygłębszy Polityk okrąża dzieła swojego początki; gdy tych cel wiemy gdzie zamierzył, w co chciał trafić już nie na iego ufta, lecz spóyrzawszy na serce relzty domyślić się potrafiemy.

Był Solon chrochływ Pranedawca w Atenach chwycił się środka szalonego dowcipu, lud mu zaufał bo wiedział, że go nikt na wydanie zakazaney Woyny przeciw Salaminie nie nadał, zwycięztwem Radę zakończył Atheny szczęście swoje odzyskały, lecz Solon nic nie mógł przegrać, zginely by były Atheny, byiby rzekł: Solon, poccoście szalonego słuchali.

My mamy dalekie od szalenstwa środki, bo mamy oczewiste, nie trzeba nam Woyny wydawać, z Aliansami się śpieszyć cudzych, Bogow do uszczęśliwienia siebie szukać, Ale raczey, Kray kochać, Królowi razeni bydz wiernemi w Radach sprawiedliwemi, w czynieniu nie intereffowanemi, dotedo Sług nam nie należy przyimować takich, co dwiema Panom służą, co się obiecuią tylko od pierwszego uwolnić, tym czasem tam co raz wyżey gdy są posuwani i nadgradzani, cóż to znaczy, zapewne to, żeby nam powinney wierności pierwszemu Tworcy powierzali, żeby nam służąc, iemu służyli, żeby w przypadku pokłocenia Naszego, Nas bili, więczey ieszcze żeby pocieszenia naszego mogli użyć na skutek Panowania nad Nami.

Obrodmy więc umyśli nasze N. Stany, i spoyrzemy gdzie cnota z rozsądkiem metę nam ukazała — Staramy się nie czas przedłużać, ale  
wziąć

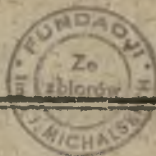


wziąć środki żeby Rząd między Seymowy ustanowić, żeby wpływ podatkow rozchodowi wystarczał, żeby Woysko fkompletowane było zupełnie, żeby niem cudzy nie władał.

Pomniymysobie, że czas gdy Traktatow nastawa żeby się przy Ich Układzie część iakaż komu nie podobala kraiu naszego, związane ręce mamy Aliansem od tego. ktoremu Kraie nasze naypotrzebnieysze, ktory takim pomoc oddaie ściśleysze zaufanie do nas, ktorzy od Granic jego dalecy. Bądźmy przezornemi, bo co dziś czynieniem naszym uprzedzić możemy to potym krwią i życiem przypłacać będziemy musieli — Czyńmy N. Stany, czyńmy mówię, jeżeli tylko o przedłużeniu czasu będziemy gadać, a Sessyje na tym trawić, jeżeli Impozycyia przymusi nas większością zdań poydę *ad Acta* protestacyą zrobię w tey osnowie: że moc ukryta niedozwolila nam Kraiu zabezpieczyć, że taż sama zgon czasu ktory samemu czynieniu był poświęcony zrywa na ten skutek aby dłużej przez nas Seymowaniem wystawić Kray na łup Nieprzyaciół.

Przepowiedzieć śmiem i ten skutek, iż w zapytaniu Narodu iedne Woiewództwa powiedzą, Seym przedłużyć, drugie na p awie wsparcie w czasie Prawem oznaczonym obiorą Posłow, iakż wtedy Seym iaka Połtać Rzplity nie bedzie używac mowami, żeby Narod zdwoiwszy obojętny cel okaże, do tego iedni ambicyą, drudzy flusznością uwiedzeni gdy przystapia rozpocząć Dzieło, cóż się wtedy w Narodzie stanie.

Wszak Woiewodztwo Sandomirskie przewidując, że bez końca chcemy Seymować, czyli raczey potty, póki Systemma ułożone nie ktorych skutku wziąć nie będzie mogło, dołożyło Posłom Wtwa swiego żeby podziękować Stanom, iż przecie Seymowi normalny czas określony, a niemamyż Inni tegoż samego w instrukcyach, iak więc mówiłem, żebyśmy Seymowali coś przecie pożytecznego Praw stanowiąc, ale nie dysputowali, kończę oświadczaiąc powtórnie jeżeli *ad turnum* poydzie decyzya przedłużenia Seymu, wyidę z protestacyą.



XVIII. 2. 704.

w W A R S Z A W I E

w Drukarni Nowey Druk. Mościogip Rzeczypospoliey P. Zawadzkiego, na Ulicy Piekarskiej-pod Nrem 129.

1441



XVIII. 2. 1704